

Po stósie ich trupów wróg dalej sunie —
Grzmot — huk — i wrzawa — i jęki prze-
kłęstwa

Duszą ot zmysły — a wściekłość szaleństwa
To pali w sercach, jak ogień w piorunie.
Jak kiedy wszystkie się zburzą żywioły,
Zapory swe przerwą ciemne potoki,
Chmury rozpekną — w nurt pędząc głęboki —
A wichur góry przenosi tam w doły —
Wulkan wewnętrznosci w powietrzu swe miata,
I piorun w tysiącznych płomieniach lata,
I ciemno i czarno — wszystko szaleje —
Tak również na szanłach dzikie zamęty —
Czarno i ciemno od dymu tumanów,
W sercach skrzy ogień, by zniszczyć tyranów,
A wichur rozpaczy ramieniem włada. —
Po wszystkich szanłach bój gore zacięty —
Rycerz po rycerzu ofiarą pada —
Okryty ranami w skonania chwili —
To jeszcze ojczyzny głos go przebudza —
Ramię wyteżę — rozpaczę się sili —
I dumie wroga zwycięztwo utrudza.
Już szanłce wszystkie od wroga zdobyte,
Stószami trupów w około okryte —
Za jednym tylko lwy jeszcze się bronią,
Ciemne zastępy nieprzyjaciół gromią;
Każde ich cięcie to śmierci posłaniec —
Lecz również mogiła ostatni posłaniec. —
Tylko już jeden lew z wrogiem walczy,
W koło hufiec padalczy —
Wyciem z siele mordy — twarz jego blada —
Tylko strumienie ją krwawe rumienia —
Raz jeszcze miecz spuszcza — usta się pienia —
I z szanłcem ostatnim ostatni lew pada.

Umilkł ryk walki — zagłuchły armaty —
Wiatry rozwiały pieśń wrogów zwycięztwa —
Mogiła się wznosi — łzy sierót jej szaty —
A na niej wzrastają kwiaty męczeństwa. —

W Sarmackim grodzie — w tym naszym Poznaniu,
Głucho — jak w chwili, gdy błysnie miecz kata,
Parno — jak gdyby pod łzawą otchłania —
A ptak złowieszczy nad grodem tym wzlata. —
Starzec, co sronem świecące ma włosy,
Jeszcze łzę smutku w swym wieku uroni —
Smutna dziewica spogląda w niebiosy —
A młodzież dziarska — gdzież ona to goni? —
O młodzież — to goni w duchów krainie —
Ległszy za matkę w męczeńskim wawrzynie. —

St. M....ski.

Dom mieszkalny w Pieniakach, niedaleko Brodów, w Galicyi.

Przed zaborem kraju żaden z Polskich pa-
nów nie był jeszcze nauczony sam dla siebie
używać swojego bogactwa. Liczny dwór skła-

dali dworzanie co do ślacheckich prerogatyw
pryncypałowi równi, co do majątku wprawdzie
ubożsi, ale przez zdolności, ożenienie lub pro-
tekcją, najprzód do palestry, czyli do sądo-
wnictwa, później zaś, po okazanej niepospoli-
tej biegłości w krajowych prawach, do naj-
wyższych urzędów w Rzeczypospolitej posuwa-
ni, a za nabyciem majątku i godności w sena-
cie, zwyczajnie w poczet panów, czyli tak zwa-
nych Magnatów policzani. Marszałek, wojski,
plenipotent, burgrabia, koniuszy, rezydenci, pa-
zie, i inni bez liku dworzanie, a oprócz nich,
nadmorna kapela, myśliwi i służba, zwykle tak-
że ksiądz kapelan i domowy lekarz, zamieszki-
wali poszczególne skrzydła pałacu lub długie
domy w dziedzińcu, officynami nazywane. —
Wszyscy ci różnego stopnia dworzanie i pod-
rzedne sługi, wprawdzie w karności i porząd-
ku trzymanii, używali na pańskich dworach wy-
gód i przyjemności, dostatków dostarczanych ob-
ficie krajowi przez zagraniczny handel, który,
jak wiadomo, stokrotnie pomnaża wartość miej-
scowych produktów. Był to dobrowolny ko-
munizm w użyciu krajowego dostatku, rozciąga-
jący się na artystów, rzemieślników, i wszel-
kiego zatrudnienia ludzi zdatnych przy dworze,
zbierających majątek, który później w mieście
osiadali, lub nabytym kapitałem rolnictwo pod-
nosili. — Chociaż zaś, ze zmianą stósunków,
dawniejszy sposób kierowania się przez dwory
możniejszych dziś zapomniany, dotąd jeszcze na-
potykamy po kraju obszerne zabudowania, w
których przebrzmiało tyle ruchu i życia. — Je-
dnym z takich jest dom pański w Pieniakach. —
Styl budowli wskazuje już epokę krajowego
upadku, wszelako budynek nie jest uwagi nie-
godnym. Ignacy Miączyński zgromadził tu
zbiór kosztownych malowideł, z których we
Lwowie galerya do publicznego użytku utwo-
rzoną być miała. W tym celu zbudował na
przedmieściu Łyczakowskim wysoki dom, duże-
mi oknami oświecony, dziś na koszary dla Au-
stryackiego wojska najęty, gdy nagle w roku
1809 zostawszy w deputacyi do Napoleona wy-
slany, niespodziewaną śmiercią w Wiedniu ży-
cie zakończył. Majątek, obywatelskim poświę-
ceniem znacznie nadwreżony, i kosztowne zbio-
ry malowideł w Pieniakach, zostawił jednemu
synowi, a rodakom pamiątkę obywatelskiej chę-
ci i miłą nadzieję, że słynna z patriotyzmu, ró-
wnie jak z dobroczynności, synowa, wychowa
potomstwo godne czci i publicznego szacunku
zmarłego swojego dziada.

L. K.

Pamiętki Polskie w Padwie.

(Dokończenie.)

Nie od rzeczy sądzę podać ciekawym roda-

kom niektóre szczegóły, opisujące tę sławną akademię Padewską, w której tyłu Polaków nauki pobierało, z przytoczonych podróży.

„Gmach akademii jest z ulicy niepozorny, ale wewnątrz idzie na około galeria założona herbami dawnych uczniów, między którymi wiele Polskich; ma też sale obszerne i dobrze opatrzone gabinety. Professorów z pomocnikami około siedmdziesięciu, uczniów dosyć, ale żadnego cudzoziemca, prócz Ormianów... Nie wiadomo z pewnością, kiedy tu akademię, która była długo stolicą nauk Europejskich, założono; to tylko pewna, że już miała wielką powagę, kiedy w r. 1222 cesarz Fryderyk nadał jej wielkie przywileje i przyłączył do niej akademię Bononską, zostającą na ówczas pod kłatwą. Odtąd do r. 1318, nie wiele o niej kroniki wspominają; to pewna, iż pod panowaniem Carrarezów słynęła znamenitymi professorami. Wenecyanie zabrawszy kraj Padwański, potwierdzili wszystkie akademii przywileje, nadali jej nowe, wszelkimi siłami starając się, aby akademię Padewska słynęła naukami i była zawsze ozdobą Italii. Na każdą katedrę wybierano dwóch professorów: jednego krajowca, drugiego cudzego, rodem z innych państw Włoskich. Jeszcze więc i pod panowaniem Weneckim, od początku piętnastego wieku, ze wszystkich stron Europy, a mianowicie z Polski, zbierała się gromadnie młodzież na nauki, tak, iż czasem po ośmnaście tysięcy uczniów bywało. Wezwany z potrójną zapłatą Galileusz, był tu professorem przez lat ośmnaście; tu wynalazł cyrkiel geometryczny, termometra; tu w roku 1609, w przytomności Doży, robił pierwsze doświadczenia z wahadłem i teleskopem; tu odkrył obraczkę Saturna i księżycę Jowisza; tu Krzysztof Kolumb uczył się marynarki i geografii, tu Torkwato Tasso brał początki literatury i napisał pierwszy poemat: *il Rinaldo*. Ztąd wzywano professorów do odległych krajów; najpotężniejsi monarchowie radzili się wyroczni tutejszych prawników. Tu od piętnastego wieku bywali najslawniejsi lekarze: Fallopius, który najskrytsze tajemnice natury odsłonił; tu Fabriciusz (a jak Foscarini, dziejopis literatury Weneckiej, powiada, Paweł Sarpi, co pisał historią soboru Trydenckiego) odkrył w żyłach ludzkich klapki, co znowu uczniowi jego Harvejowi ułatwiło drogę do odkrycia krążenia krwi; tu nakoniec był Morgagni. Za Napoleona w r. 1806 zaprowadzono tu inny porządek i prawidła, które się utrzymały do r. 1817, w którym rząd Austriacki na nowo tę akademię urządził. Za czasów Rzeczypospolitej Weneckiej, miała akademія Padewska 50ciu professorów, za Napoleona tylko 27miu, teraz pod panowaniem Austriackim 52ch. Teologii professorów jest 8, filozofii 21, medycyny 15, prawa 8. Uczniów bywa zawsze

przeszło tysiąc, w roku 1833 było 1,413; w r. 1834 było 1,330; w r. 1835 było 1,260; najwięcej udaje się na naukę chirurgii, farmacji i medycyny, tak, iż prawie połowa wszystkich uczniów do tego fakultetu uczęszcza. Biblioteka, założona w r. 1631 przy upadku Rzeczypospolitej Weneckiej, miała przeszło 50,000 książek; teraz ma przeszło 100,000, z dokładnym katalogiem, przez Ks. Federici sporządzonym. Ma tylko ośm tysięcy rocznego dochodu. Jak zaś jest pożyteczną dla młodzieży, przekonać się można z liczby czytelników i liczby książek czytanych; w r. 1835 było 12,459 czytelników, a 14,443 książek do czytania wydano; w r. 1836, kiedy w Padwie panowała cholera, było 6,733 czytelników, a wydano książek do czytania 6,612. — Gabinet fizyczny, założony w r. 1740, bardzo długa sala, dosyć dobrze w nowe narzędzia opatrzona, ma 1,600 złtp. dochodu. Tu przechowują kilka kostek paciierzowych Galileusza. — Gabinet historyi naturalnej, założony w r. 1735, z darów sławnego Antoniego Vallisneri, wzrastał ciągle najwięcej darami; w r. 1806 połączony został z gabinetem mineralogicznym i zoologicznym, a w r. 1830 professor Cattullo sześciu tysiącami sztuk go pomnożył. Uczony Acerbi, były konsul Austriacki w Egipcie, darował tu ciekawą mumię odwiniętą, z napisem hieroglifami, wziętą z cmentarza Tebańskiego, która ma mieć cztery tysiące lat. Czaszka tej mumii niezwyčajnie przedłużona jest za dołek głowy i ma głębsze wydrążenie od innych. Takiego kształtu tylnej części głowy nie postrzegamy ani w plemionach Europejskich, ani w Azji wschodniej, ani w Amerykańskich w ogólności, tylko u Karaibow, i na niektórych czaszkach, znalezionych w grobach na Kordylierach. Takowy kształt czaszki należy do ludzi na najniższym szczeblu ukształcenia będących. Gdyby się więcej takich czaszek w Egipcie znalazło, możnaby oznaczyć początek ukształcenia się tego narodu; bo takie czaszki tylko do epoki jeszcze nierozpoczętej cywilizacji należeć mogą. — Gabinet anatomiczny, mający woskowe preparata, zrobione przez Sandrego z Bononii, nie odpowiada sławie tej akademii. W dawnym klasztorze Ś. Franciszka, gdzie zaprowadzono klinikę weterynaryi, znajduje się gabinet anatomii porównanej dla szkoły weterynaryi, założony jeszcze za rządu Weneckiego. Gabinet patologiczny, założony w r. 1811, ma piękny zbiór płodów potwornych. Klinika ma pięć oddziałów: dwie medyczne, dwie chirurgiczne, klinika chorób oczu, klinika położnicza; wszystkie razem mają sto łóżek dla chorych płci obojg. Operacje chirurgiczne odbywają się w amfiteatrze, który pięćset widzów pomieścić może. Klinika położnicza ma do-

bną bibliotekę i najdokładniejszy gabinet, założony jeszcze w r. 1780, a zubożony pracą profesora Calza i snycerza Manfredini, który zawiera bardzo wiele naturalnej wielkości kawałków z drzewa i wosku; kilka lat temu, pod kierunkiem profesora Lamprécha, przybyło wiele ciekawych rzeczy, zrobionych przez Sandrego z Bononii. Armamentarium położnicze ma dawne narzędzia, począwszy od dzieciństwa ostetryki, aż do najdoskonalszych dzisiejszych. Klinika-okulistyki ma także zupełny zbiór narzędzi i oczy z wosku, wyobrażające różne oczu choroby i kalectwa. Laboratorium i gabinet chemiczny, jeszcze w roku 1769 z rozkazu rządu Weneckiego założony, jest jednym z najbogatszych w Europie, ile wzbogacony wynalazkami Melandrego. — Obserwatorium astronomiczne założone było w r. 1769 w jednej z baszt dawnego zamku Padewskiego, sławnych z popełnionych tu przez Ezzelino da Romano okrucieństw. Astronom Sanctini jest jego dyrektorem. Ma jeszcze akademia gabinet farmaceutyczny, architektury, rysunków, geodezyi, idrometrii, archeologiczny i numizmatyczny, ale dopiero w zawiązku. Na utrzymanie wszystkich gabinetów, wraz z biblioteką i ogrodami, ma akademia 76,744 złtp. Przytoczone tu liczby wzięte są ze źródeł, żadnej nie podlegających wątpliwości.

Ogród botaniczny od kilkunastu lat w trójnasób powiększony został; stary, założony właśnie trzy wieki temu (1545), stoi teraz w pośrodku, opasany balustradą z ciosowego kamienia, stósownie zachowywany, jako pomnik najdawniejszego na świecie ogrodu botanicznego. Położenie jego jest bardzo szczęśliwe i malownicze: między kopułkami coraz innego kształtu kościoła Ś. Antoniego, a kościołem Ś. Justyny, sławnym z pięknej architektury. — Widzieliśmy tu plant Amerykański, przywieziony przez marynarzy Weneckich, którzy towarzyszyli Kolumbowi, zapewne w trzeciej jego podróży: cedr nie wielki, a jednakże bardzo stary, bo darowany przez królowę Cypryjską Corner; magnolia tak wielką jak nasza wierzba, z białym ogromnym kwiatem, cudownej woni; *rustoe ciodendron*, najjadowitszy krzew na świecie, *arancaria excelsis* i *vites agnus castus*, drzewa, które tu już urosły przed założeniem tego najdawniejszego na świecie ogrodu botanicznego. Jest tu nowo zbudowana sala, którą rząd przeznaczył był na rozpoznawanie roślin, wchodzących w skład sławnej nigdyś dryjakwi Weneckiej. — W nowym ogrodzie, otaczającym stary, jest *Siligna Vanilla*, roślina wijąca się, która pierwszy raz tu w Europie strączki wydała, i *Aramaria excelsa*, przykryta siatką drutową przeciw gradowi, który tu trzy lata temu, tak wielki upadł na mia-

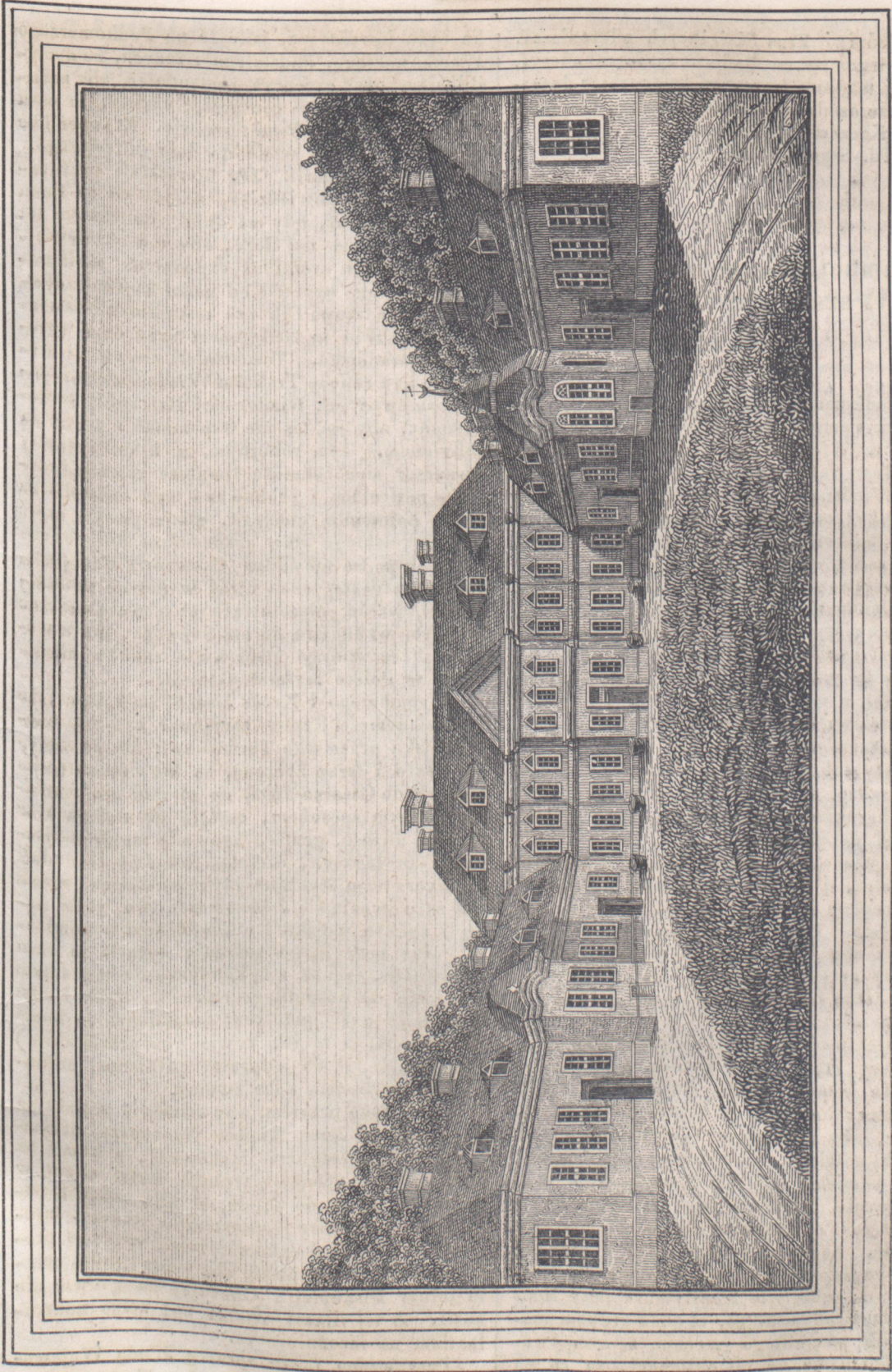
sto, iż wszystkie dachówki na miazgę potłukł; tak, iż na nowo domy pokrywać musiano. Ogród botaniczny ma piękny zbiór roślin lekarskich. W roku 1835 professor Boriato darował ogrodowi wyborny, z pięciu tysięcy tomów złożony zbiór książek botanicznych. Kłeskę, którą ogród poniósł d. 26. Sierpnia 1834, prof. Visiani już podał w zapomnienie, wychodowałszy sześć tysięcy roślin w ów dzień zniszczonych i przydał do tego jeszcze cztery tysiące, których przed tém ogród nie posiadał; drążył nadto nowy las drzew zagranicznych, drugi lasek drzew zawsze zielonych, i zawiązał związki ze wszystkimi najbogatszymi ogrodami Europejskimi. — Ogród agronomiczny, założony roku 1766, przywiedziony jest przez prof. Configliacchi do największej doskonałości i wielce dla uczniów agronomii stał się przytecznym. Ma zbiór nasion w sześciuset krzyżatałowych stojach; gabinet agronomiczny opatrzone dobrze w narzędzia rolnicze, maszynę do polewania, różne rodzaje ulów i t. p.“

* * *

Nasz podróżny zwiedzając góry Euganejskie, sławne z geologicznych skarbów i osobliwszej postaci, wśród równiny raptownie się wznoszących, dostał się na najwyższą z nich górę Monte di Rua, na której wierzchołku bieli się klasztor, czarnym gęstym świerkowym lasem opasany, z kądem najpiękniejszy widok, gdzie oko tylko zasięgnie, na lombardzką dolinę. Klasztor tutaj jeszcze w czternastym wieku założony, stał się później własnością rządu. Przed trzydziestą laty mieszkali tu Kartuzi. Obecnie mieszka tu jeden tylko ksiądz, dla pilnowania kościoła. „Gdyśmy w chłodnym refektarzu spoczęli, wyszedł do nas, i kazawszy naprzód dać *del aqua fresca*, oprowadził po pustych domkach Kamedułów, na około leżących, z kądem coraz innymi widokami nacieszyć się nie mogliśmy. Nareszcie weszliśmy do świeżo odnowionego kościoła, w którym jedyny tylko i samotny pomnik rodaka naszego Paca, biskupa Zmudzkiego, z radością odkryliśmy, z następującym napisem:

„Nicolao Pac Episcopo Samogitarum, Regni Poloniae Senatori Benefactori Munifico Eremitae Ruenses Beneficiorum, non in memores, brevem hanc sed diuturnam memoriam erexere. Ne ubi ipse condi valuit, ibi eic nomen conderet. Obiit Pataviae, sexta die Sept. An. 1624. aetatis suae lir.“

Jest to ten sam Mikołaj Pac, zrodzony z Pawła, kasztelana Wileń. i Reginy Wołowiczównej, który po odbytych naukach u Jezuitów w akademii Wileńskiej został księdzem, wkrótce sufraganiem Wileńskim, potem biskupem Zmudzkiem, rządził dyecezyą lat jedenaście, jęj ozdoby pomnożył, (jak wspomina Siarczyński) nauki wspierał, z woli Stanów roku 1613. Zmudz-



Dom mieszkalny w Pierzickach, rys. 1848.

od Kurlandyi i Prus Książęcych odgraniczał. Z Rzymu wracając, w Padwie życie zakończył, cały swój majątek, sprzęty i księgozbiór Jezuitom, świeżo osadzonym przez hetmana Chodkiewicza w Krozach, zapisawszy.

Dnia 10. Stycznia 1848 r.

J. J.ski.

Reassumpcyja Sejmu Grodzińskiego, w Warszawie Die 30. Xbris, zaczętego Anno Domini 1719.

(Ciąg dalszy.)

JP. Podkomorzy Krzemieniecki dziękując za przywrócenie activitatis, allegował illacyą JJmć PP. Posłów Wieluńskich, że im wolno będzie mieć Posłów także trzech, byle Katolików. Traktat Wiedeński jest potrzebny ex quo, że tam może być eo utilis in Bonum publicum; za co Xiążę Dołhoruki, ma i teraz o nas radzić, nie my o sobie, co wszystkich JJmciów excitavit, i powstawszy jedni negantes et affirmantes, drudzy aliquam moram, na tém strawili urgebat interim, aby pozwolili na czytanie tego projektu, o co osobiłwie JP. Potocki negabat.

Az gdy znowu zasiadali, pozwolili warunkowo, ale aby o wojnie nec nominetur i było tak wielu JJmciów, którzy negabant, a potem uproszeni condescenderunt. I czytano projekt, salwę zostawiwszy sobie augendi, minuendi, addendi, etiam proszono, ażeby po Rozhovorze z Xiążęciem Dołhorukim komunikacya tegoż projektu była ad deliberandum.

Przymawiano się znowu do tegoż projektu pro et contra, a gdy wtrącono, aby projekt alternaty, według deklaracyi danej, był czytany, i to stało się. Przyczém przymawiano się dosyć długo, aby Warszawa i Grodno loco consiliorum ab ante dezygnowane, nie ponosiły popozycyi, ażeby na zawsze w onychże sejmowania odprawiać.

Naostatek według illacyi niektórych JJmciów o korektury Trybunałów utriusq. gentis dosyć długo była kontrowersya. Naznaczono zaś do téj korektury po sześć ex Provinciis. A że requirebatur, aby z każdego Województwa, lub ziemi, lub powiatu, po jednemu deputowano. Więc nie odmienił tego JP. Marszałek, a w ostatku pozwolił każdemu liberum accessum, i co się nie zda et controversibile, do poprawy vero simile. Snadno się domówić, a przy téj illacyi, lubo jeszcze nieskończonój, wtrącono różne materye, osobiłwie Konstytuoye przy limitaciy Sejmu Grodzińskiego, et quod arduum motivum wedle pospolitego ruszenia, że excipowane duchowienstwo od téj obligacyi, za co na deputatów, do Konstytucyi naznaczonych, wiel-

ka była inwektywa, jako to na Podkomorzego Warszawskiego, Podstolego i innych, że domyślili się włożyć excepcyą, pretendując, aby nemine excepto do tego concurrere chcieli, in casu necessitatis, nawet bona terrestria. Et super hoc in clangore soluta sessio do dnia jutrzejszego.

Die 11. Januarii. JP. Marszałek przy zgajeniu sessyi powiedział, że jest za co Panu Bogu dziękować, gdy na dniu wczorajszym tot boni perfecimus, daj Boże, aby i dzień dzisiejszy melioribus eventibus expediatur. Zabierano tedy głosy naprzód od podziękowania JPanu Kuchmistrzowi Lit. pro restitutione activitatis et pro zelo in Religionem przy dniu wczorajszym testificato. Wspomnieli znowu do projektu salva ratione Traktatu Wiedeńskiego, który, ponieważ bez wiadomości Rzeczpltej postanowiony, aby go téż nie wspominać i puścić in oblivionem. Tém roborując, że które Traktaty formantur sine consensu Reiplcae zawsze przynoszą periculum, i probowano tego exemplis za Króla Zygmunta trzeciego, gdzie pewna część wojska Polskiego absq. dispositione Reipublicae poszli byli in subsidium Cesarzowi Ferdynandowi, wpadłszy jedna część w pewne prowincye Francuzkie, zdezolowała je; o co się mszcząc Francya, wzbudziła na nas Szwecyą, która wętując Francuzkiego państwa a szkody niezliczone w Polsce invicem patravit.

Wspomniono i Króla Jmci Władysława, że bez wiadomości Rzpltej zaciągnął był tak wiele wojska przeciwko Turczynowi; ale że się to nie zdało i teraz życzone, ex his circumstantiis legacyą do Cesarza Jmci, na co inni nie pozwalali żadnym sposobem, częścią ob defectum w skarbie utriusq. gentis, żeby nie mogli sufficere na tę legacyą, częścią, żebyśmy się zdali connivere temu Traktatowi Wiedeńskiemu, jednak dla salwowania się i bezpieczeństwa, jedni życzyli aukcyą wojska i o konfidencyi wspominali, oraz pospolitego ruszenia życzyli in casu necessitatis, jednak z tą kondycyą, że in quantum przyjdzie do pospolitego ruszenia, żeby i stan duchowny quot quot sunt fundationes in bonis terrestribus, a te ich żywią (co practicabile) przykładali się do wyprawy żołnierza, secundum proportionem dóbr swoich.

Wniesiono przytém, aby stanowić projekt za dozwoleńiem Jmci Xiędza Nuncyusza circumscriptionis jurisdycyji duchownej, z której za lada okazyą nemini parcendo statui etiam w sprawach, które do Grodu, et alia subselia należą do nuncyatury Konsystorzów avocant surowemi cytacyami i exkomunikami, w tymże projekcie należałoby opisać, aby jeden Prafat, mixta infuły Biskupiěj i Opackiěj na głowie nie nosił. Z téj illacyi wielki był zelus quaerulantium na inconnivencye.

Przytoczono także sprawę JPana Wojewody Kaliskiego, którą przegrał w Trybunale Lu-

belskim z pewną Kasztellanową o dobra dziedziczne, a te jako JPan Wojewoda Kaliski asserit pro bonis regalibus, dla czego wydał na Sejm terażniejszy mandat do sądów assessorskich JPanu Strażnikowi Lit., jako tego Trybunału Marszałkowi, co że jest przeciwko Konstytucyom gruntującym Trybunał, i że nie powinien subesse jurisdictioni assessoriali, ale do samego Sejmu presse decyzji, dla czego na jutrzejszą reservationem, nawet i o korekturze Trybunału multo-tyes przypominano i stymulowano do téjże.

Inter caetera promovabatur pretensya władzy Jchmościów PP. Hetmanów utriusq. generis, do której dyspozycyi sine omni dependentia wszystkie wojska należeć powinny, i od nich ordynansy assignacye aby odbierały. Regulując się zawsze do samej Rzpltej, bez której konsensu żadne wojsko gdziekolwiek na pogranicze ordynowane nie powinny być, jako się teraz na to zaniosło, że bez wiadomości jej za cudzoziemskim ordynansem, które sobie wiele pozwalają, na pograniczu stawały, przez coby Rzplta mogła być wprowadzona w niebezpieczeństwo, dla czego querulabantur, że tak wiele cudzoziemców, osobliwie luteryj, mieści się, a jeszcze officerów, co było powinni occuparae orthodoxae fidei et nobiles generis koronni synonowie. Zkąd praecavebatur, aby żaden cudzoziemiec, dopieroż Dyssydent, nie miał campum, narzekając, że i domowi Patrycyuszowie znajdują się także in hac activitate et experientia, ale przed cudzoziemcami i ich przedstawianiem luteryj, nie mogą się pomieścić w szarach i na wielkich funkcyjach publicznych, na komorach, ekonomiach i żupach.

Ratione dóbr Nejburskich allegowano, że tam Sasi dispartiment pozwala sobie, dla czego prosili JJmć PP. Lit., ztamtąd aby Królowi Jmci donieść, żeby ztamtąd do dóbr stołowych przeniesieni byli; bo przez tę ich subsystemyą wielka się krzywda dzieje szlachcie i praejudicium; co żeby ad desiderium ich non subsequatur, żadną miarą do niczego przystąpić niechcieli, nawet przy dniu jutrzejszym sistere activitatem deklarowali się. Była i innych materyj multiplex pharago, których, że niepodobna było uspokoić, odezwał się JP. Marszałek do preten-ty ich uspokojenia dóbr Nejburskich, że według dekretu trybunalskiego W. X. Litewskiego, o dobrach Nejburskich ferowanego, pisałby jeszcze z Wilna do Króla Jmci, w czém, że nie odebrał był żadnej rezolucyi, dla czego jeszcze doniesie ten interes Królowi Jmci, a tym czasem życzył solwować sessyą. A że dnia jutrzejszego in loco designato alias complacito u WW. OO. Kapucynów na korekturę Trybunałów utriusq. generis zasiadać będą Deputati, indulgendo temporis Jmciów, aż na godzinę 12. solwował sessyą ad crastinum.

Die 12. Januarii. In gratiam zasiadających

Jmciów do Rozhoworu, jakotéz korektury Trybunałów utriusq. gentis, i że JP. Marszałek nieco zapadł był na zdrowiu, tylko gdy JJmć wpoi do trzeci zesli się soluta sessio.

Die 13. Januarii. Comparuit Jmć Pan Marszałek już nie rychło po południu dając excusationem słabości zdrowia swego, że nie mógł adesse ad graemium consiliorum festinatius. Namienił oraz, że już po Rozhovorze z Xiążęciem Dołhorukim, tylko, że relacya tegoż Rozhoworu zabrafaby wiele godzin, do tego że czas opóźniony, i że jeszcze przy słabości zdrowia znajdował się in spe, że ad festum S. Hilarii dziś przypadającego, weselsze dni et consilia, tudzież jemu samemu polepszenia zdrowia przybędzie, chciał solwować sessyą, ale wielu Jchmościów odezwało się, aby słyszeć tę relacyą, przeciez aestimando salutem et praeponeudo relationibus, sami concytowali et libere zezwolili solucyą.

Die 14. Januarii. Dies Domini alias Dominica vacat.

Die 15ta Januarii. Lubo się wcześniej zesli JJ. PP. Posłowie do Izby swojej, traktując per discursus varias materias, osobliwie o korekturze Trybunału koron., przecież nie zagajona sessia, aż o godzinie 11. Zycząc JP. Marszałek, aby prosperius currant wszelkie Consilia, nie wtracając nowych materyj, ani projektów, nie uspokoiwszy jednego, przymawiał, ażeby semotis projectis quantocitius procedamus. Oraz exquirebat sensus Jmciów od czegoż zaczynać, namieniając, że jest relacya Rozhoworu z Xiążęciem Dołhorukim, który jeżeli podoba przeczytać subsequatur, ale interim semotis arbitris; więc gdy proszono, aby o niéj usłyszeć, niebawiać, neq. semovendo arbitres. Czytał JP. Referendarz Lit. dosyć obszernie, który się inferius położy.

Po przeczytaniu téj przymawiało się wielu Jmciów do tego, że się obliguje Car Jmć wracać Inflanty i Kurlandya, chyba że się referuje Xiążę Dołhoruki do instrukcyi danéj JPanu Wojewodzie Mazowieckiemu, za którym rozumiał wysłać Emissarium, a że de victu innych materyj przymawiano się in antecessum zniesionych przed kilką dni, jakoto do projektu czytanego na Traktat Wiedeński, aby go już albo puścić in oblivionem, albo Emissarium dysponować do Cesarza Jmci. 2do. Ratione dóbr Nejburskich, za które albo dożywotni, albo Donatariuszowie opłacać muszą non sine gravamine incolarum, zycząc aby Xiężna Jémć obmyśliła haereditatem et modum succumbendi publicis oneribus, albo abrogationem uczyniła, i że tam Sasi wiele dokazywali, w czym drudzy JJmć w głosach swoich exkuzowali, jakby się to absq. scitu Króla Jmci stało, i że mieli projekt gotowy, ale go nie pozwolono czytać. 3tio. Ratione Starostwa Orszańskiego, które Xiążę Mężyk, ni-

by za przywilejem Króla Jmci posidet, ultra naturam Konstytycyi, do tego extraneus, nie mający indigenatu, i że o tém Król Jmci nie ma wiedzieć. Deinde względem wsi Połonnego JPana Karwowskiego odebranej ex mandato Elektora Brandeburskiego. I inne dobra JJmciów PP. Lubomierskich. Nie zapomniono i JPana Bobrujskiego, tudzież Starostwa Holsztyńskiego, które Cesarscy proprio ausu et violentia deoccuparunt, i ztąd życzone Emissario zlecić ad promovendum. 4to. Ratione władzy Hetmańskiej promovendo, tak jako i w Grodnie, invehendo JPana Fleminga, który etiam i do wojska dyspozycyi interessuje się. 5to. Ze JP. Blumenthal trzyma ekonomią Samborską, rekwirando, ażeby żaden Luter, albo Extraneus, nie trzymał żadnych dóbr stołowych. 6to. Ze pieczęć pokojowa J. K. M. in manibus extraneorum, ultra praxim statutorum jest. 7mo. Domawiano się ratione distybuty wakansów, nim się złączą z Izbą senatorską, aby stanęła deklaracya. JP. Marszałek zabrał haec omnia desideria ad deferendum J. K. Mci secundum requisitionem JJmciów, deklarując rezolucyą przynieść od tronu. A na tém soluta sessio ad determinatam horam.

Die 16. Januarii. Lubo JP. Marszałek hora praefixa circa solutionem wczorajszej sessyi comparuit w Izbie poselskiej, gdy jednak wielu JJmciów zabawili się w Senacie na sądach rationis, gdzie agitabatur sprawa JPana Wojewody Kaliskiego z Jmcią Panią Kasztellanową Chełmińską, o dobra, które presse należą ad mensam regiam, ale to negotium, nondum sopitum, bo dependet od decyzji Króla Jmci. Gdy się ta sprawa zaczęła, JP. Wojewoda wyszedł był. Jednak znajdował pluralitatem votorum in favorem sui, et prointerim na Jmci Pani Kasztellanowej otrzymał kontumacyą.

Siedząc tedy ociosi w Izbie poselskiej, ultra horam, dopiero zagajono sessyą, gdy major frequentia JJmciów zgromadziła się. Zaczął tedy JP. Marszałek w ten sens:

Nie chcąc in prolixitate temporis, i że już czas nadpóźniony copiam ponere verborum, ani WWMMciom Panom dłuższą in desiderii kommoracyą et taedium przynosić, jaką na dniu wczorajszym votorum WWMM. Panów rekwizycya była, wszystko to fidelissime doniosłem JKMci. Który omnimodam facilitatem, ex sua parte, i co należy do osoby jego przyobiecał. Względem zanesionych JKMci propozycyj i te in duas classes distinguit et dividit, uznając wszelkie krzywdy Rzpltej za swoje własne, jako i subsystemyą jego ludzi w dobrach Nejburskich, i nie rozumie, ani wie, aby cokolwiek in contrarium stało się ordynansom jego, przyobiecując satisfactionem pro praeteritis, wprzód jednak naznaczy Komissyą ad discutendum jednego z

tych, którzy są injuriati, dla lepszej na ów czas informacyi; drugiego ex sua parte in futurum zaś wszelkie przedsięwzięcie media, aby to więcej nie bywało. W innych punktach referował się ad conjunctionem trium ordinum, jakoto względem starostwa Orszańskiego. Co zaś względem supplementu Emissarii za JPanem Wojewodą Mazowieckim, ten już Kancellarya koronna gotuje liberum każdemu z Jmciów Posłów przejrzyć się i domówić, nawet i projekt jaki podać w Ekonomiach, aby cudzoziemcy nie administrowali, i tego Król Jmci nie potrzebuje, i ma comissum JP. Podskarbi nadworny kor., którego to jest munus, żeby injuriatis satisfiat zalecił temu Jmci. Ratione JPana Blumenthala jeszcze nie mówił JKMci. Ani ratione pieczęci pokojowej. Co zaś względem spalenia pałacu Jmci X. Biskupa Płockiego, już to kilka razy Królowi Jmci przypominał, który życzy non via juris, ale mediationis to było sopitum, jakoz już wkroczył w kombinacyą JP. Generał Menich. Illacyi o władzy JJmciów PP. Hetmanów nie mógł mówić, bo się też na to JJmci nie zgodzili. Dystrybuta wakansów, jako należy ad dispositionem JKMci, tak też nie może być, chyba za złączeniem się w Senacie. In reliquo explorabat sensus JP. Marszałek od czego by zaczynać i lubo na sądach zabawieni byli, esaurientes jednakże dawał głosy.

Zaczawszy głos dany Xiążę Jmci Miecznik Lit. Tę proponował urazę swoją, zadaną od JPana Łowczego Brzeskiego, Kujawskiego, jakoby nie należał do czarnego orła, ale do białego; wywodził tedy konstytucyami swoją genealogią, począwszy od Maxymiliana Radziwiłła i innych, wspomniawszy nawet i peregrynacyą Michała, jako Król trzeci Cesarz Rzymski nadał temu domowi orła czarnego z koroną złotą, a to wszystko in rem meritorum, które także wywodził ex antenatis, a na ostatek prosił całej Izby o satysfakcyą za tę urazę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowiny literackie.

1. „Rewolucyonisci i stronictwa wsteczne,“ przez Edwarda Chojeckiego. Berlin, w księgarni Behra, 1849., zawiera siedm rozdziałów: 1. Stan polityczny we Francyi przed wybuchem 24. Lutego. 2. W Polsce przed rewolucyą Paryską. 3. Francya od 24. Lutego do 1. Czerwca. 4. Rewolucye w Niemczech. 5. Wypadki w W. Ks. Poznańskim. 6. Słowiańszczyzna i zjazd Pragski. 7. Ogólny rzut oka na rewolucye, i zakończenie.
2. „Filozofia i Krytyka.“ Tom II., przez Dr. Karola Libelta; zawiera Estetykę, czyli Umnictwo piękne (część ogólna). Poznań, u Zupańskiego.
3. „O sposobach zastąpienia ręcznej pańszczyzny,“ przez Juliana Jaraczewskiego. Poznań, u K. Zupańskiego, 1849. 8vo. str. 38. Cena: 10 sgr.
4. „Piektio i ludzkość,“ dramat, i „Polska za granicą i w Królestwie kongresowém,“ pogląd ogólny. Poznań, u W. Stefańskiego, 1849.